

Sygn. akt III AUa 609/16

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 29 grudnia 2016 r.

**Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Elżbieta Gawda (spr.)
Sędziowie:	SA Małgorzata Rokicka - Radoniewicz SA Elżbieta Czaja
Protokolant: protokolant sądowy Joanna Malena	

po rozpoznaniu w dniu 28 grudnia 2016 r. w Lublinie

sprawy T. S.

z udziałem zainteresowanej S. T.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w L.

o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek apelacji T. S.

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 14 marca 2016 r. sygn. akt VIII U 1117/15

**oddala apelację.**

Małgorzata Rokicka-Radoniewicz Elżbieta Gawda Elżbieta Czaja

**Sygn. akt III AUa 609/16**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 marca 2016 r. Sąd Okręgowy w Lublinie oddalił odwołanie T. S. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L. stwierdzającej, że S. T. jako osoba zatrudniona na podstawie umowy o świadczenie usług u płatnika T. S. prowadzącego Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe(...), podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresach: od 11 maja 2012 roku do 31 maja 2012 roku, od 20 lipca 2012 roku do 30 sierpnia 2012 roku, od 24 września 2012 roku do 24 października 2012 roku, od 05 listopada 2012 roku do 30 listopada 2012 roku, od 3 grudnia 2012 roku do 28 grudnia 2012 roku, od 2 stycznia 2013 roku do 29 marca 2013 roku, od

2 kwietnia 2013 roku do 30 kwietnia 2013 roku, od 6 maja 2013 roku do 31 maja 2013 roku, od 3 czerwca 2013 roku do 30 czerwca 2013 roku, od 1 października 2013 roku do 31 października 2013 roku, od 4 listopada 2013r. do 30 listopada 2013 roku

z podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia, określoną w decyzji.

Sąd zasądził od wnioskodawcy na rzecz pozwanego kwotę 200 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach i rozważaniach prawnych.

Wnioskodawca T. S. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą „Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe (...)” Podstawowym przedmiotem działalności tej firmy jest produkcja mebli oraz remontowanie budynków i pomieszczeń. Na podstawie umowy o pracę zatrudniał około 8-10 pracowników i 3-4 osoby na podstawie umowy zlecenia. Pracownicy zatrudnieni na podstawie umowy o pracę zajmowali się obsługą biura firmy, projektowaniem mebli, produkcją.

W dniu 25 stycznia 2011 r. T. S.i(...)Spółka z o.o. w T. zawarli umowę o wytwarzanie, zgodnie z którą wnioskodawca zobowiązał się do montażu wtyczek elektrycznych oraz pakowania ich w kartony, a druga strona umowy była obowiązana dostarczyć komponenty do produkcji wtyczek, sześć urządzeń do montażu wyrobów oraz 4 aluminiowe matryce. Na podstawie dostarczonych przez firmę (...) kilku egzemplarzy wtyczek, poprzez ich rozebranie

i złożenie wnioskodawca ustalił proces technologiczny ich produkcji. Istniały dwa rodzaje wtyczek: ze światelkiem i bez światelka. We wtyczkach ze światelkiem był zamontowany przełącznik (przesuwka), służący do ich włączania i wyłączania bez wyjmowania z kontaktu i holder. Część elementów składowych wtyczek, tj. przełączniki i holdery wykonywane były poza zakładem wnioskodawcy. Holder bez światelka miał plastikową podstawę, w której montowało się dwa połączone ze sobą rezystory – oporniki i dwa kabelki, następnie wszystko dociskało się przykrywką. Holder składał się z plastikowych: podstawy i nakrywki, do podstawki wkładano dwa oporniki w wyznaczone miejsca. Rezystory łączyło się za pomocą blaszek, a na końcu przyczepiano dwa kabelki i całość przykrywało się przykrywką poprzez dociśnięcie. Elementy składowe znajdowały się w plastrach, po kilka w jednym.

Wykonane w ten sposób elementy pakowane były do kartonów, na których była podana ich ilość oraz imię i nazwisko osoby, która je złożyła. Kartony przekazywane były do firmy(...). Prawidłowo wykonane holdery nie różniły się od siebie. Wykonane elementy były sprawdzane przez wnioskodawcę wyrywkowo, poprzez ich przerzucanie rękoma, w celu zbadania, czy się nie rozwarstwiają. W toku dalszej produkcji źle wykonane elementy były odrzucane a wykonawca nie otrzymywał wynagrodzenia. Proces produkcyjny trwał co do zasady od października do maja i czerwca każdego roku z przerwami. Zamówienia nie miały charakteru cyklicznego. Współpraca z firmą (...) została zakończona w 2014 r.

Wykonawców elementów wnioskodawca poszukiwał, co do zasady, przez ogłoszenia w prasie. Zgłaszające się osoby otrzymywały próbną partię elementów do wykonania. Wnioskodawca prezentował danej osobie element złożony i rozłożony. Wykonawcy zapoznawali się z wyglądem elementów, odbierali od wnioskodawcy części składowe i po ich zmontowaniu oddawali wnioskodawcy. Wówczas sporządzana była umowa na piśmie, określająca ilość prawidłowo wykonanych elementów. Tak wykonane elementy były następnie składane na hali produkcyjnej wraz z przełącznikami, celem wyprodukowania wtyczki, zgodnej z zamówieniem firmy (...). T. S. zawarł szereg umów z 24 wykonawcami przełączników i holderów.

T. S. zawarł ze S. T. pisemne umowy, określone jako umowy o dzieło:

- Nr (...)z dnia 11maja 2012 roku zgodnie z którą wykonała 3120 sztuk przełączników do wtyczek ze światelkiem do dnia 31maja 2012 roku, za co otrzymała wynagrodzenie w wysokości 780,00 zł brutto, które wypłacono jej dnia 4 czerwca 2012;

- Nr (...)z dnia 20lipca 2012 roku, zgodnie z którą wykonała 960 sztuk przełączników do wtyczek ze światelkiem do dnia 31 lipca 2012 roku, za co otrzymała wynagrodzenie w wysokości 240,00 zł brutto, które wypłacono jej dnia 3 sierpnia 2012 roku;

-Nr (...)z dnia 1 sierpnia 2012 roku zgodnie z którą wykonała 2340 sztuk przełączników do wtyczek ze światelkiem do dnia 30 sierpnia 2012 roku, za co otrzymała wynagrodzenie w wysokości 585,00 zł brutto, które wypłacono jej dnia 3 września 2012 roku,

-Nr(...)z dnia 24września 2012 roku, zgodnie z którą wykonała 960 sztuk przełączników do wtyczek ze światelkiem do dnia 30września 2012, za co otrzymała wynagrodzenie w wysokości 240,00 zł brutto, które wypłacono jej dnia 3 października 2012 roku;

- Nr (...)z dnia 1października 2012 roku, zgodnie z którą wykonała 1168 sztuk przełączników do wtyczek ze światelkiem do dnia 24 października 2012 roku, za co otrzymała wynagrodzenie w wysokości 292,00 zł brutto, które wypłacono jej dnia 6 listopada 2012 roku;

-Nr(...)z dnia 5listopada 2012 roku, zgodnie z którą wykonała 3908 sztuk przełączników do wtyczek ze światelkiem do dnia 30listopada 2012 roku , za co otrzymała wynagrodzenie w wysokości 977,00 zł brutto, które wypłacono jej dnia 4grudnia 2012 roku

- Nr (...)z dnia 03grudnia 2012 roku, zgodnie z którą wykonała 4548 sztuk przełączników do wtyczek ze światelkiem do dnia 28grudnia 2012 roku, za co otrzymała wynagrodzenie w wysokości 1137,00 zł brutto, które wypłacono jej dnia 3 stycznia 2013 roku

-Nr(...)z dnia 2stycznia 2013 roku, zgodnie z którą wykonała 4860 sztuk przełączników do wtyczek ze światelkiem do dnia 31stycznia 2013 roku, za co otrzymała wynagrodzenie w wysokości 1215,00 zł brutto, które wypłacono jej dnia 4 lutego 2013 roku;

-Nr (...)z dnia 1 lutego 2013 roku, zgodnie z którą wykonała 4420 sztuk przełączników do wtyczek ze światelkiem do dnia 28lutego 2013 roku , za co otrzymała wynagrodzenie w wysokości 1105,00 zł brutto, które wypłacono jej dnia 5marca 2013 roku;

-Nr (...)z dnia 1marca 2013 roku, zgodnie z którą wykonała 4020 sztuk przełączników do wtyczek ze światelkiem do dnia 29 marca 2013 roku, za co otrzymała wynagrodzenie w wysokości 1005,00 zł brutto, które wypłacono jej dnia 4 kwietnia 2013 roku;

-Nr(...)z dnia 2 kwietnia 2013 roku, zgodnie z którą wykonała 4780 sztuk przełączników do wtyczek ze światelkiem do dnia 30 kwietnia 2013 roku, za co otrzymała wynagrodzenie w wysokości 1195,00 zł brutto, które wypłacono jej dnia 6 maja 2013 roku,

-Nr(...)z dnia 6maja 2013 roku, zgodnie z którą wykonała 5285 sztuk przełączników do wtyczek ze światelkiem do dnia 31 maja 2013 roku, za co otrzymała wynagrodzenie w wysokości 1320,00 zł brutto, które wypłacono jej dnia 4 czerwca 2013 roku

-Nr(...)z dnia 3czerwca 2013 roku, zgodnie z którą wykonała 3032 sztuk przełączników do wtyczek ze światelkiem do dnia 30czerwca 2013 roku, za co otrzymała wynagrodzenie w wysokości 758,00 zł brutto, które wypłacono jej dnia 4 lipca 2013 roku,

-Nr (...)z dnia 1 października 2013 roku, zgodnie z którą wykonała 7148 sztuk przełączników do wtyczek ze światelkiem do dnia 31października 2013roku, za co otrzymała wynagrodzenie w wysokości 1787,00 zł brutto, które wypłacono jej dnia 5 listopada 2013 roku;

-Nr (...)z dnia 4 listopada 2013 roku, zgodnie z którą wykonała 4200 sztuk przełączników do wtyczek do dnia 30 listopada 2013 roku, za co otrzymała wynagrodzenie w wysokości 1050,00 zł brutto, które wypłacono jej dnia 3 grudnia 2013 roku.

S. T. wykonywała przełączniki z materiałów otrzymanych od wnioskodawcy, składając je osobiście u siebie w domu. Każda przesuwka, jaką wykonywała składała się z tych samych elementów: z małej i z dużej podkładki. Najpierw wyłamywała elementy ze zbiorczych ramek, które były posklejane po 4 sztuki. Po rozłączeniu elementów składowych do dużej podkładki wkładała sprężynkę, a na małą podkładkę zakładała blaszkę miedzianą, która miała nierówny kształt

i nakrywała ten element drugim, przytrzymywała palcem, a boki zaciskała szczypcami. Tak wykonane elementy zdawała do T. S., otrzymując raz w miesiącu wynagrodzenie, którego odbiór kwitowała na rachunku. Miesięcznie wykonywała 5000 sztuk przesuwek.

S. T. nie podlegała ubezpieczeniu społecznemu w spornym okresie.

T. S. nadal prowadzi działalność gospodarczą, lecz w ograniczonym zakresie. Obecnie pobiera świadczenie rehabilitacyjne z uwagi na przebytą operację onkologiczną.

Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne dokumenty zgromadzone w aktach niniejszej sprawy. Nadto Sąd obdarzył wiarą zeznania wnioskodawcy oraz świadków: M. S., W. G. w zakresie współpracy z firmą (...)Spółka z o.o, co do okoliczności, czasu, ilości sposobu wykonywania zawartych umów przez wykonawcę oraz sposobu wykonywania pracy.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił wniosku dowodowego wnioskodawcy, zawartego w piśmie z dnia 24 lutego 2016 r. (płyta CD) uznając, że proces składania poszczególnych elementów wtyczki (holdera, przełącznika), jak i efekt końcowy tej pracy, zostały w sposób jasny i szczegółowy przedstawione przez wnioskodawcę i świadka M. S..

W oparciu o poczynione ustalenia Sąd Okręgowy oddalił odwołanie, podkreślając, że stan faktyczny sprawy nie był sporny między stronami.

Strony różniły się w ocenie prawnej co do tego, czy przedmiotem zawartych umów było dzieło w rozumieniu art. 627 k.c., czy wykonanie czynności starannego działania przy wykonywaniu określonych, powtarzających się czynności, do których na podstawie art. 750 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia, a w konsekwencji, czy z mocy prawa powstał tytuł podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym dla S. T..

Sąd Okręgowy wskazał, że umowa o dzieło (art. 627 k.c.) wymaga, aby świadczenie było uwieńczone konkretnym i obiektywnie sprawdzalnym rezultatem, posiadającym cechę samoistnej wartości, dla której strony zawarły umowę. Przyjmujący zamówienie działa na własny rachunek i odpowiedzialność (ryzyko uzyskania zamierzonego przez strony rezultatu obciąża przyjmującego zamówienie), a rezultat musi być z góry określony i w wyniku ukończenia dzieła niezależny od wykonawcy. W przypadku wady dzieła lub braku dotrzymania terminu zamawiającemu przysługuje prawo odstąpienia od umowy, czego ryzyko ponosi wykonawca. Rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Określenie skutku wykonania umowy przez przyjmującego zamówienie przybierającego postać oznaczonego dzieła może nastąpić przez wskazanie w treści umowy, w postanowieniach zawartych we wzorcach, takich elementów, które pozwolą zindywidualizować przyszły rezultat. Co prawda kodeks cywilny nie podaje definicji „dzieła”, jednak w doktrynie i orzecznictwie jednomyślnie przyjmuje się, że wykonanie dzieła oznacza określony proces pracy lub twórczości o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu ustalonego przez strony w momencie zawierania umowy. Jako że umowa o dzieło jest umową o „rezultat usługi” - co jest podstawową cechą odróżniającą ją od umowy o pracę oraz od umowy zlecenia - konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu - w postaci materialnej

bądź niematerialnej. Dzieło jest przy tym wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób umożliwiający jego późniejszą weryfikację. Dzieło nie musi mieć cech indywidualności w takiej mierze jak utwór, nie zawsze musi być tworem niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Tym niemniej zawsze musi być jednorazowym efektem, zindywidualizowanym już na etapie zawierania umowy i możliwym do jednoznacznego zweryfikowania po wykonaniu. Jest zindywidualizowanym i konkretnym (czyli oznaczony przez strony) rezultatem pracy i umiejętności ludzkich w postaci postrzegalnej, pozwalającej odróżnić je od innych przedmiotów. Z taką definicją, co do zasady nie koresponduje więc wykonywanie powtarzalnych czynności. Szereg powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany, jako realizacja umowy o dzieło. Przedmiotem umowy o dzieło nie może być bowiem osiąganie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów. Tego rodzaju czynności są natomiast charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania, starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności. Wykonywanie powtarzalnych czynności, choć zakładała dążenie do osiągnięcia pewnego rezultatu, to jednak stanowi jedynie pewien etap całego procesu wykonawczego zamówień realizowanych przez przedsiębiorstwo i nie stanowi dzieła, które wykonawca samodzielnie dostarczyłby na indywidualne zamówienie, a zatem nie można mówić o samoistności rezultatu jego pracy, co jest konstytutywną cechą przedmiotu umowy o dzieło.

Celem umowy zlecenia jako umowy starannego działania może być czynność w postaci działania bądź zaniechania, która, przy zachowaniu należytej staranności, prowadzić ma do określonego rezultatu, nie mającego jednak charakteru dzieła

w rozumieniu art. 627 k.c. Jedną z cech umowy zlecenia jest przy tym brak elementu podporządkowania zleceniodawcy, brak wykonywania pracy pod jego kierownictwem, co jednak nie wyłącza możliwości kontrolowania przez zlecającego jakości wykonania usługi, to jest w istocie badania zachowania przez niego należytej staranności. Zamierzony wynik działania, zaniechania zleceniobiorcy jest tylko możliwy i prawdopodobny. Ryzyko przy zachowaniu należytej staranności przez wykonawcę ponosi zleceniodawca. Zlecenie dotyczy określonej lub określonych czynności, często występuje brak pewnej stałości lub ciągłości.

W ocenie Sądu Okręgowego, w świetle powyższej charakterystyki umowy

o dzieło i umowy zlecenia oraz na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zasadnym było uznanie, że w okresie objętym zaskarżoną decyzją T. S. i S. T. zawarli umowy wykazujące w przeważającym stopniu cechy umowy o świadczenie usług, nie zaś umowy o dzieło. Strony przedmiotowych umów, pomimo nazwania umów umowami

„o dzieło”, nie sprecyzowały w sposób zindywidualizowany konkretnego dzieła,

a jedynie określiły prace, które polegały na wykonaniu kilku tysięcy sztuk przełączników. W ramach przedmiotowych umów zainteresowana miała wykonać daną ilość powtarzalnych elementów do wtyczek, niezindywidualizowanych - wręcz przeciwnie, elementy te miały być wykonane zgodnie ze schematem, wzorcem okazanym w czasie zawierania ustnej umowy, a ich ostateczna ilość była określana dopiero po wykonaniu. Były to proste i powtarzalne czynności, niewymagające jakichkolwiek specjalnych kwalifikacji, poza sprawnością manualną. W ocenie Sądu Okręgowego wykonywanie tego typu czynności nie może być potraktowane jako stworzenie dzieła, chyba że S. T. od początku do końca wykonywałaby te prace na podstawie własnego projektu, a nadto prace te miałyby indywidualny charakter poprzez np. zastosowanie szczególnej (innovacyjnej) technologii wykonania. Praca zainteresowanej nie miała takiego charakteru. Kolejność odrywania, odcinania części składowych do przełącznika ze zbiorczej ramki, kolejność wkładania elementów do obudowy nie stanowi o swoistości procesu technologicznego i tym samym o indywidualności dzieła bo nie ma żadnego znaczenia dla osiągnięcia zindywidualizowanego dzieła. Rezultat pracy zainteresowanej, jak i innych wykonawców, musiał być taki sam, niczym nieodbiegający od schematu. Nie można więc mówić o indywidualnym charakterze wykonywanych przez S. T. elementów, odpowiadającym osobistym potrzebom zamawiającego. Ustne instrukcje wykonania umówionych prac (demonstrowanie rozłożonego i złożonego przełącznika) uznać należy za wskazany przez wnioskodawcę sposób wykonania przez S. T. usług, a nie za sprecyzowane w sposób zindywidualizowany konkretne dzieło. Nie zostały określone żadne indywidualne właściwości danego przełącznika, wymagania czy właściwości techniczne. Wszystkie elementy wykonane przez S. T., jak i innych

wykonawców, niezależnie kto i kiedy je składał, nie różniły się między sobą i miały te same cechy, właściwości fizyczne i parametry techniczne.

W ocenie Sądu Okręgowego przedmiot spornych umów nie był zindywidualizowany i nie stanowił wyniku indywidualnej, twórczej pracy. Nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na danym rynku rezultatów materialnych pracy. Sam wnioskodawca przyznał, że wszystkie przełączniki dobrze zrobione, niezależnie kto je wykonał, nie różniły się między sobą.

W ocenie Sądu Okręgowego okoliczność, że zamawiający dokonywał sprawdzania tych elementów także nie świadczy o wykonywaniu przez niego dzieła. W ramach każdej umowy cywilnoprawnej zamawiający ma prawo bowiem domagać się wykonania przedmiotu dobrej jakości. Łącząca strony umowa stanowiła, że S. T. miała obowiązek wykonywać elementy dobrej jakości

i zgodnie ze schematem. Zdaniem Sądu sprawdzanie przez T. S., czy dany element jest wykonany zgodnie z tym schematem (np. czy obudowa nie rozpada się) świadczy przeciwko uznaniu, iż wykonawca tworzył dzieło. Co więcej, S. T. nie odpowiadała za zniszczone elementy w czasie wykonywania przełączników. Straty obciążały wnioskodawcę i to on ponosił ryzyko pracy ubezpieczonej.

Również ze sposobu rozliczania finansowego między stronami, tj. z faktu, iż T. S. płacił tylko za dobrze wykonane elementy, nie można wyprowadzić wniosku, iż strony realizowały umowę o dzieło. Wyplacone wynagrodzenie dotyczyło wykonywania wielokrotnie powtarzających się czynności tego samego rodzaju, które miały doprowadzić do tego samego efektu w kilku tysiącach sztuk elementów. Powyższe świadczy o tym, że umowa łącząca strony dotyczyła starannego wykonania usługi, nie zaś określonego rezultatu.

W ocenie Sądu Okręgowego rzeczywistą wolą stron nie było zawarcie umowy o dzieło, ale klasycznej umowy o świadczenie usług, do której odpowiednie zastosowanie znajdują przepisy kodeksu cywilnego o zleceniu. Czynności wykonawcy polegające na wykonywaniu jednorodnych elementów w postaci przełączników, w dużych ilościach tego samego asortymentu, nie mogły doprowadzić do wytworzenia dzieła w rozumieniu art. 627 k.c., a zatem rezultatu ściśle zindywidualizowanego. Przedmiotem umów nie było wykonanie i stworzenie dzieła, a jedynie określone działanie w określonym czasie, zaś charakter prac wykonywanych przez S. T. był jednorodny.

Sąd Okręgowy zważył, że czynności wykonywane przez zainteresowaną miały powtarzalny oraz produkcyjny charakter i nie prowadziły do powstania określonego dzieła. W tym stanie rzeczy sporne umowy zawarte przez T. S. i S. T. są umowami o świadczenie usług, do których zgodnie z art. 750 k.c. stosuje się przepisy o zleceniu i tym samym. Tym samym zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w zw. z art. 13 pkt. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 963) S. T. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania tych umów w zakresie ubezpieczeń: emerytalnym, rentowymi i wypadkowym. Podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne wynika wprost ze zgromadzonych rachunków za wykonanie umów.

Zgodnie z art. 66 ust. 1. pkt 1 lit. e ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach z opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. 2015 poz. 581 t.j.) obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego podlegają osoby spełniające warunki do objęcia ubezpieczeniami społecznymi (...) które są: osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące zlecenia lub osobami z nimi współpracującymi. Prawidłowo zatem organ rentowy ustalił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne, przyjmując do ustalenia podstawy wymiaru składek przepisy określające podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe tych osób, tj. podstawę wymiaru składki na ubezpieczenia społeczne pomniejszając o kwoty składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe potrąconych przez płatników ze środków ubezpieczonego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy oddalił odwołanie.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

w zw. z § 6 ust. 3 i § 12 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz.U. 2013 Nr 490 tekst jednolity zm.). W ocenie Sądu stan majątkowy oraz sytuacja życiowa T. S. oraz nakład pracy pełnomocnika organu rentowego nie uzasadniały zastosowania art. 102 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł T. S..

Zarzucił naruszenie przepisów postępowania mającego istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

1) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego i zasad logicznego rozumowania, poprzez błędne przyjęcie, iż wnioskodawca i uczestniczka w rzeczywistości zawierali umowy o świadczenie określonych usług, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego, a w szczególności z treści umów o dzieło, zeznań wnioskodawcy, zeznań świadków wynika, że strony zawarły umowy o dzieło, będące umowami określonego i zindywidualizowanego rezultatu i wolą ich było zawarcie takiej umowy;

2) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego i zasad logicznego rozumowania, polegającą na błędnym przyjęciu przez Sąd, iż przedmiotem zawartych przez strony umów nie było stworzenie konkretnego oraz indywidualnie oznaczonego efektu, który można by przepisać określonym wykonawcom, wnioskodawca nie określał istotnych, zindywidualizowanych cech dzieła, a jedynie udzielał ustnych instrukcji wykonania umówionych prac, przez co narzucał sposób wykonania dzieła, nie zostały określone żadne indywidualne właściwości danego dzieła, wymagania czy właściwości techniczne dzieła, osiągnięcie dzieła nie zależało w żadnej mierze od wykonawcy czy sposobu złożenia elementów, czynności wykonywane przez wykonawcę dzieła miały charakter czynności prostych, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności z treści umów, zeznań wnioskodawcy, z zeznań świadków oraz okoliczności faktycznych sprawy wynika, że były to umowy o dzieło i zamiarem stron i przedmiotem umów było wykonanie konkretnie oznaczonego i zindywidualizowanego dzieła, wnioskodawca dokonywał określenia przy zawieraniu umowy z uczestnikiem charakterystyki dzieła niestanowiącej w żadnym zakresie instrukcji wykonania umówionego dzieła, sposób wykonania dzieła był zależny od wykonawcy, wykonanie dzieła nie stanowiło czynności prostej i standardowej;

3) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego i zasad logicznego rozumowania, poprzez błędne przyjęcie, iż na mocy zawartych z odwołującym umów o dzieło wykonawca nie ponosił odpowiedzialności za brak konkretnego rezultatu, łącząca strony umowa stanowiła, że wykonawca dzieła miał obowiązek wykonywać elementy będące przedmiotem umowy dobrej jakości i zgodnie ze schematem, za zniszczone elementy w czasie wykonywania dzieła wykonawca nie ponosił odpowiedzialności, straty obciążały wnioskodawcę i to on ponosił ryzyko pracy wykonawcy oraz strony nie ustaliły w przedmiotowych umowach terminu wykonania dzieła, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności z treści umowy o dzieło i zeznań wnioskodawcy, zeznań świadków wynika, że warunkiem uznania umowy za wykonaną było wykonanie dzieła spełniającego wymóg ustalony przez zlecającego, przydatnego do celu dla którego zlecono wykonanie dzieła, wykonawca ponosił odpowiedzialność za brak konkretnego rezultatu poprzez brak uzyskania wynagrodzenia za dzieło nie spełniające wymogów ustalonych przez zlecającego, wnioskodawca nie ponosił żadnych strat z tytułu nieprawidłowego wykonania dzieła przez wykonawcę (nieprawidłowo wykonane dzieła były rozbierane celem odzyskania komponentów a wykonawca nie otrzymywał wynagrodzenia), strony na wstępie współpracy ustalały termin wykonania dzieła.

4) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego i zasad logicznego rozumowania, poprzez błędne przyjęcie, iż umowy łączące wnioskodawcę z uczestniczką wykazują w przeważającym stopniu cechy umowy o świadczenie usług, nie zaś umowy o dzieło (nie występuje równorzędność cech, która nakazywałaby dla oceny prawnej zawartych umów odwoływać się do woli stron jako decydującego kryterium).

5) art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. przez oddalenie wniosku dowodowego wnioskodawcy w postaci dowodu z dokumentacji zdjęciowej znajdującej się na płycie CD uznając, że przedmiot umowy o dzieło (proces jego tworzenia oraz efekt końcowy) został już dostatecznie precyzyjnie zobrazowany przez wnioskodawcę postępowania w toku składanych zeznań.

Ponadto skarżący zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1) art. 734 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i zastosowanie, co skutkowało błędnym przyjęciem, iż umowy zawarte przez wnioskodawcę i uczestniczkę miały charakter umów starannego działania i przepis ten znajduje zastosowanie do tych umów na mocy art. 750 k. c., podczas gdy umowy te mają charakter umów o dzieło, o czym świadczy treść umowy, zeznania wnioskodawcy, zeznania świadków jak również cel tejże umowy i zgodny zamiar stron ją zawierających;

2) art. 627 k.c. poprzez ich błędną wykładnię skutkującą jego błędnym niezastosowaniem, a polegającą na błędnym przyjęciu, że umowy zawarte pomiędzy stronami, tj. wnioskodawcą a uczestniczką należy zakwalifikować jako umowy o świadczenie usług, podczas gdy nakładała ona na uczestniczkę obowiązek osiągnięcia określonego rezultatu w postaci wykonania urządzenia zwanego przełącznikiem, odpowiadający z góry ustalonym warunkom co całkowicie wyklucza możliwość zakwalifikowania przedmiotowych umów jako umów o świadczenie usług, a przemawia za zakwalifikowaniem ich jako umów o dzieło;

3) art. 353<sup>1</sup> k.c. poprzez błędną wykładnię i ograniczenie zasady swobody zawierania umów i kształtowania warunków umów;

4) art. 6 ust. 1 pkt 4 w związku z art. 12 ust. 1 ustawy z 13 grudnia 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w wyniku przyjęcia, iż uczestniczka podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu w związku z zawarciem przez uczestniczkę i wnioskodawcę umów o dzieło.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez ustalenie, że S. T. w związku z zawartymi umowami o dzieło nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu; rozpoznanie niniejszej apelacji na rozprawie; dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentacji zdjęciowej znajdującej się na płycie CD na okoliczność zobrazowania charakteru dzieła, stopnia skomplikowania i trudności w wykonaniu dzieła, konieczności posiadania przez wykonawcę dzieła specjalnych umiejętności wymaganych dla wykonywania tego rodzaju dzieła; dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentu w postaci zaświadczenia wystawionego przez Biuro Rachunkowe prowadzące księgowość wnioskodawcy na okoliczność złej sytuacji finansowej w jednoosobowej działalności gospodarczej wnioskodawcy.

Ponadto wnosił o zasądzenie od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. na rzecz T. S. kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych, za obie instancje. W przypadku niekorzystnego dla skarżącego rozstrzygnięcia w postępowaniu apelacyjnym wnosił o nieobciążanie go w całości kosztami postępowania apelacyjnego na zasadzie art. 102 k.p.c. z uwagi na to, że skarżący, po przebytej chorobie nowotworowej, utrzymuje się wyłącznie ze świadczenia rehabilitacyjnego.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podnosił, że umowy zawarte w spornym okresie pomiędzy skarżącym a S. T. mają w przeważającej części cechy umowy o dzieło. W tym stanie rzeczy S. T., wykonująca pracę w ramach umowy o dzieło, nie podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym. Skarżący podkreślił, że w jego ocenie przedmiot umowy był zindywidualizowany już na etapie zawierania umowy ustnej między stronami, przy czym wnioskodawca okazywał wykonawcy przedmiot umowy celem sprecyzowania oczekiwanego rezultatu. Indywidualne właściwości przełącznika zostały określone przez wnioskodawcę poprzez chociażby poinformowanie o wymogu przeprowadzenia prądu przez to urządzenie.

Zdaniem skarżącego, nawet jeśli czynności wykonawcy były powtarzalne, to były nakierowane na uzyskanie określonego, weryfikowalnego rezultatu, co kwalifikuje umowy, w ramach których działała S. T., jako umowy



o dzieło.

Wreszcie, w ocenie skarżącego, na charakter stosunku łączącego strony umów wskazuje sama ich treść, w której znajdują się liczne odniesienia do dzieła (jego odbioru, wykonania, wad) w przedmiotowej sprawie doszło zatem, zdaniem skarżącego, do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., gdyż dokonano jedynie fragmentarycznej oceny dowodów w sprawie pomijając całkowicie te części zeznań wnioskodawcy, w której wskazuje na konkretyzacje przedmiotu umowy.

Opierając się na ustaleniach faktycznych jak i rozważaniach prawnych poczynionych przez Sąd I instancji **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu. Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń i wydał trafne, odpowiadające prawu rozstrzygnięcie. Sąd Apelacyjny akceptuje w całości ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji, zatem nie zachodzi konieczność ich powtarzania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1998 r. II CKN 923/97, OSNC 1999/3/60).

Odnosząc się bezpośrednio do zarzutów apelacji stwierdzić należy ich bezzasadność.

Za niezasadny uznać należy, zawarty w apelacji, zarzut przekroczenia przez Sąd I instancji granicy swobodnej oceny dowodów, bowiem skuteczna obrona stanowiska skarżącego w tym zakresie wymagałaby wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego oraz brak wszechstronnej oceny wszystkich istotnych dowodów (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 1998 r. UKN 151/98 – OSNAPiUS 1999/15/492; z 4 lutego 1999 r. II UKN 459/98 – OSNAPiUS 2000/6/252; z 5 stycznia 1999 r. II UKN 76/99 – OSNAPiUS 2000/19/732). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok SN z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00 LEX nr 56906). Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy należycie wyjaśnił sprawę, a przeprowadzona ocena dowodów jest prawidłowa i odpowiada powyższym kryteriom. Apelacja nie wykazuje uchybień w rozumowaniu Sądu, które podważałyby prawidłowość dokonanej oceny.

Podkreślić przy tym należy, że stan faktyczny nie był sporny w niniejszej sprawie. Zeznający w sprawie wnioskodawca i świadkowie zgodnie wskazywali na rodzaj czynności wykonywanych przez S. T.. Strony nie zgadzały się wyłącznie co do oceny prawnej umów zawieranych pomiędzy wnioskodawcą a zainteresowaną w okresie wskazanym w zaskarżonej decyzji. Zarzut naruszenia art. 227 w zw. z art. 233 k.p.c. jest więc niezrozumiały. Przepis artykułu 227 k.p.c. ma zastosowanie przed podjęciem rozstrzygnięć dowodowych i uprawnia sąd do selekcji zgłoszonych dowodów, jako skutku przeprowadzonej oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć. W konsekwencji twierdzenie, że przepis ten został naruszony przez sąd rozpoznający sprawę ma rację bytu tylko w sytuacji, gdy wykazane zostanie, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności niemające istotnego znaczenia w sprawie i ta wadliwość postępowania dowodowego mogła mieć wpływ na wynik sprawy, a jego pośrednie naruszenie może polegać na odmowie przeprowadzenia przez sąd dowodu z uwagi na powołanie go do udowodnienia okoliczności niemających istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w sytuacji, kiedy ocena ta była błędna (wyrok SN z 11 lipca 2012 r., II CSK 677/11, L.). Należy uznać, że do naruszenia art. 227 k.p.c. dochodzi więc wówczas, gdy sąd oddala wnioski dowodowe zmierzające do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy (por. wyrok SN z 7 marca 2001 r., I PKN 299/00, L.). Ponadto, zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. może polegać na przeprowadzeniu dowodu dla ustalenia faktów, które nie mają istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Jego pośrednie naruszenie może natomiast polegać na odmowie przeprowadzenia przez sąd dowodu, z uwagi na powołanie go dla udowodnienia okoliczności niemających istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w sytuacji, gdy ocena ta była błędna (por. Komentarz do Kodeksu postępowania cywilnego pod red. prof. dr hab. Andrzej Zieliński, dr hab. Kinga Flaga-Gieruszyńska, wyd. CH Beck 2017).

Żadna z powyższych sytuacji nie zaistniała w niniejszej sprawie.

Nie jest uchybieniem procesowym pominięcie dalszych dowodów, gdy w świetle zebranego materiału okoliczności istotne stały się między stronami niesporne, a dalsze dowody miałyby jedynie służyć naświetleniu okoliczności towarzyszących, nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok SN z 27 sierpnia 1970 r., II CR 377/70, L.). Sąd Okręgowy zasadnie oddalił wniosek dowodowy T. S. w postaci dokumentacji zdjęciowej, zawartej na płycie CD prawidłowo uznając, że kwestia procesu technologicznego wytwarzania holdera została wyjaśniona w sposób dostateczny innymi dowodami, w szczególności zeznaniami wnioskodawcy i świadków, które Sąd obdarzył wiarygodnością. Z tych samych względów Sąd Apelacyjny oddalił przedmiotowy wniosek dowodowy ponowiony przez skarżącego w apelacji. Zarzut naruszenia art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., zgłoszony w apelacji, uznać więc należy za niezasadny.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego stwierdzić należy, że w ocenie Sądu Apelacyjnego, w świetle ustalonego stanu faktycznego, Sąd I instancji prawidłowo zakwalifikował przedmiotowe umowy jako umowy o świadczenie usług, do których na zasadzie art. 750 k.c. stosuje się przepisy o umowie zlecenia (art. 734 k.c.).

Istotą umowy o dzieło (art. 627 k.c.) jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Ryzyko uzyskania zamierzonego rezultatu obciąża przyjmującego zamówienie. Co ważne, przedmiotem umowy nie może być osiąganie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów, a ryzyko uzyskania zamierzonego rezultatu obciąża przyjmującego zamówienie.

Umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, polega na wykonywaniu określonych czynności, w sposób staranny i cykliczny. Celem umowy zlecenia jako umowy starannego działania mogą być czynności, które prowadzą do określonego rezultatu, jednak nie w rozumieniu art. 627 k.c. Wykonywanie powtarzalnych czynności, choć zakłada dążenie do osiągnięcia pewnego rezultatu, stanowi jedynie etap całego procesu zamówień realizowanych przez dany podmiot. Ryzyko przy zachowaniu należytej staranności przez wykonawcę ponosi zleceniodawca.

Prawidłowo wskazał Sąd Okręgowy, że skarżący i S. T. pomimo nazwania przedmiotowych umów umowami „o dzieło” nie sprecyzowali

w ich treści w sposób zindywidualizowany konkretnego dzieła, a jedynie określili prace, które polegać miały na wykonaniu kilku tysięcy sztuk przełączników. Przełączniki te nie zostały zindywidualizowane, wykonywane były według określonego wzoru, schematycznie a ich ilość była znana dopiero po wykonaniu. Nie były zatem wynikiem indywidualnej, twórczej pracy. Argumentacja skarżącego, jakoby o zindywidualizowaniu przełącznika świadczyć miał przepływ prądu przez urządzenie, nie przemawia za przyjęciem, iż przedmiot umowy był zindywidualizowany w rozumieniu art. 627 k.c. a świadczy jedynie o dobrej jakości przydatności elementu do dalszej produkcji. W przypadku urządzenia tego typu zelektryfikowanie jest cechą typową. Podkreślić należy, że rezultat pracy S. T., podobnie jak i innych wykonawców, miał być taki sam, tj. nieodbiegający od schematu. Argumentacja, że S. T. miała wykonać pracę w „sposób, jaki sam uzna za właściwy”, jest zupełnie nietrafna, bowiem jako wykonawca była na każdym etapie prac (o krótkim procesie technologicznym) ograniczony schematem jej wykonania.

Ze zgromadzonego materiału wynika, że czynności wykonywane przez S. T. były proste, niewymagające jakichkolwiek specjalnych kwalifikacji, poza ogólną sprawnością manualną. Oczywiście nie każda osoba fizyczna jest sprawna manualnie, a przez to zdolna do wykonania przełącznika, jednakże nie oznacza to, że S. T. dysponowała szczególnymi predyspozycjami w tym zakresie, jak utrzymywał skarżący w apelacji.

Wbrew stanowisku skarżącego nie sposób przyznać, że termin powstania dzieła był przez strony określony, gdyż wykonawca otrzymywał wynagrodzenie z reguły na koniec miesiąca – niezwłocznie po wykonaniu dzieła. Przeciwnie, z zeznań wnioskodawcy wynika wprost, że nie określał czasu, w jakimi wykonawcy – w tym S. T. – mieli wykonać przełączniki, natomiast oni sami starali się wykonać je do końca miesiąca, gdyż byli informowani, że wtedy wypłacane jest wynagrodzenie.

Skarżący podnosił w apelacji, że wynagrodzenie przysługiwało wykonawcy wyłącznie za prawidłowe wykonanie przełącznika, podzielić jednak należy w tym względzie stanowisko Sądu I instancji, iż taki sposób wynagradzania był wyłącznie sposobem kontroli wykonywania przez S. T. czynności wynikających z umowy. Także fakt, iż zainteresowana regularnie otrzymywała wynagrodzenie, nie świadczy sam w sobie o tym, że strony łączyły umowy o dzieło.

Za elementy zniszczone podczas montażu przełączników nie odpowiadał wykonawca, lecz skarżący i to on ponosił ryzyko pracy wykonawcy. Powyższa okoliczność również przemawia za uznaniem, że strony łączyły umowy o świadczenie usług a nie umowy o dzieło.

Wreszcie sam fakt, że strony w zawartych umowach posługiwały się pojęciem „dzieła”, nie może przesądzać o tym, że istotnie umowy te były umowami o dzieło w świetle poczynionych wyżej ustaleń odnośnie natury stosunku ich łączącego.

Reasumując, w sprawie nie doszło do naruszenia przepisów art. 734 k.c. oraz art. 627 k.c.

Wbrew stanowisku skarżącego Sąd Okręgowy, interpretując zawarte między stronami umowy, nie dopuścił się naruszenia art. 353<sup>1</sup> k.c. Podkreślić należy, że zasada swobody umów nie ma charakteru bezwzględnego i podlega określonym ograniczeniom. Każdy stosunek prawny podlega badaniu pod kątem zgodności jego treści i celu z ustawą, zasadami współżycia społecznego, jak również zgodności z właściwością (naturą) danego stosunku prawnego. Zawierając umowy o dzieło strony sprzeciwiły się właściwości i celowi tego stosunku, skoro jego przedmiotem było w istocie świadczenie usług, a nie osiągnięcie konkretnego rezultatu. Wola stron stosunku prawnego nie może decydować o jego charakterze prawnym, jeżeli okoliczności faktyczne wskazują – co miało miejsce w niniejszej sprawie – że w rzeczywistości nie odpowiada on definicji ustawowej.

W konsekwencji nie został naruszony art. 6 ust. 1 pkt 4 w związku z art. 12 ust. 1 cyt. ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w sytuacji, gdy w procesie wykazane zostało, że wnioskodawca i S. T. byli w spornym okresie związani umowami o świadczenie usług, do których zgodnie z art. 750 k.c. stosuje się przepisy o zleceniu. Elastyczność reguły z art. 750 k.c., a zarazem sformułowania z art. 6 ust. 1 pkt 4 cyt. ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, które do tej reguły nawiązują, nakazuje objęcie ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi wszelkich umów zbliżonych do typowej umowy zlecenia. W świetle wymienionych przepisów ustawy systemowej S. T. podlega więc obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz ubezpieczeniu wypadkowemu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wyrok wydany przez Sąd I instancji jest trafny i zgodny z obowiązującymi przepisami. Apelacja T. S. zawiera jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami i wywodami prawnymi Sądu i jako bezzasadna podlega oddaleniu w trybie art. 385 k.p.c.

Odnosząc się do kwestii kosztów postępowania apelacyjnego wskazać należy, że Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z zaświadczenia wystawionego przez biuro rachunkowe, prowadzące księgowość skarżącego, na okoliczność złej sytuacji finansowej wnioskodawcy jako przedsiębiorcy. Jednakże Sąd Apelacyjny nie ocenił, czy zostały spełnione przesłanki do nieobciążania skarżącego kosztami postępowania apelacyjnego z art. 102 k.p.c. i nie orzekł w przedmiocie kosztów postępowania apelacyjnego, bowiem strona przeciwna nie wykazała, aby poniosła koszty postępowania apelacyjnego oraz nie wносиła o zasądzenie takich kosztów.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.